

Temat za Tematem

Peja

Mój rap pełen sprzeczności, bo filozof ze mnie żaden
gram ten rap nie szukam zadym, a co idzie za tym
ja przedstawiam ten świat, takim jakim go widzę
nie rzadko to co fałsz, jest tym czym się brzydę
zdarza się zbłądzić, upaść zbyt nisko
być tylko hedonistą, na ten temat to wszystko
z Tobą być blisko, nigdy już Cię nie zawieść
nie skłamać, nie krzyczeć, to wszystko czego pragnę
nie chcę bycia diabłem, nie chcę by życie bagnem
było, wszystko nagle się zmieniło na gorsze
zrozum mnie proszę, ja też wiele zniosę
wiem co to mieć źle, nie rozmienić się na grosze
znów chcę być blisko, przepraszam za wszystko
nie będę tłumaczył, że to przez trudne dzieciństwo
z ludźmi być blisko, bliżej niż kiedykolwiek
nie mówić, że Cię kocham, gdy jest to nieistotne
lub nieszczerze, nieprawdziwe, to by było skurwysyństwo
tak wprowadzić Cię w błąd, na ten temat to wszystko
mówią jestem artystą, wcześniej też tak mówiłem
lecz jestem zwykły chłopak, który ma jeszcze tę siłę
który chce mieć rodzinę, pomimo, że skrzywdził bliskich
może najbliższych, ten temat przemilczmy,
dziś bilet wilczy, w biznesie to wystarczy
ten co wraca na tarczy, ten co najczęściej warczy
który wciąż walczy, brak tu gloryfikacji
ile można nawijać, że w tym czuje się ważny
na ten temat wystarczy, bo ten temat mniej ważny
każdy temat poważny, nawet gdy krok nierozważny
to zamieniam go w tekst, taki Rychu już jest
i dokończę ten wers twierdząc, że nie the best
ale też znośnie jest byle nie dragi, sex
bo tu rap pierwszy jest i nie kichą ten tekst

Ref x2

Temat za tematem rap nawijam to wszystko,
chce by mi wyszło, byś nie nazwał tego kiską,
już nie jestem artystą, jestem swojak swej eksy
dla was wszystkie te wersy, by w niepamięć nie odeszły

Czas się zastanowić nad przyszłością, lecz po co ?
myśli we łbie się płaczą, do planów przejść ochoczo
czy wyjdzie coś z tego, strach zapytać,
wiem, że wyjdzie, mieć w sobie optymistę,
masz go też, niech plany wszystkie
wypalą niech się spełni, sen wszelkie marzenia
żeby swój świat pozmienić, czasem niewiele trzeba
kroki rozważne, nie jak te w odmiennych trackach
które zapisałem w stylu hardcore mother fucker
dadzą gwarancję, pewność siebie i rację
konsekwencje nie są złe, gdy czyny są odważne
chcę zachować spokój, czas podjętych decyzji
nie jak wariaci wszyscy, się kierować emocjami
lecz to nie takie proste, opanować emocje
emocje są złe, skutki tego żałosne
wiele wyniosłem, gdy most palił się pode mną
czy to był ostatni, tego nie wiem na pewno
stabilizacja, to zbyt wielu przerasta

mobilizacja do działań, nigdy basta
tę płytę nastaw, w tym jest mnóstwo szaleństwa
są bezceństwa, ale jest też ta kwestia
ta której słuchasz właśnie teraz i tutaj,
trochę moralizatorstwa nie hardcore'owa nuta
i gdy wracasz z buta masz świadomość porażki
to na ten koncert wpadnij, ziooom od nowa zacznij
wiem, łatwo mi mówić, uwierz nie miałem łatwo
zbierzesz swe plony, tylko wpierw zasadź ziarno
wiedz to nie bzdury, a więc głowa do góry
skrusz wszystkie mury, za nimi znajdziesz świat,
który se wymarzyłeś, swoje przeżyłeś
znajdź w sobie siłę, walcz o każdy przywilej

Ref x2

Temat za tematem rap nawijam to wszystko,
chce by mi wyszło, byś nie nazwał tego kiską,
już nie jestem artystą, jestem swojak swej eksy
dla was wszystkie te wersy, by w niepamięć nie odeszły.